

którzy nie są duchownymi”), „Facolta di biritualismo” („Udzielanie biritualizmu”), „Rinnovo della facoltà di biritualismo” („Odnowienie udzielenia biritualizmu”), „Ordinazione di un candidato orientale in rito latino” („Święcenie kandydata obrządku wschodniego w obrządku łacińskim”), „Passaggio di un laico ad un'altra Chiesa sui iuris” („Przejście osoby świeckiej do innego Kościoła *sui iuris*”).

Piąta część (s. 185-189), „Indice delle voci” („Indeks pojęć”) zamyka prezentowaną monografię. Pojęcia używane w niniejszej pracy zostały ułożone w indeksie w porządku alfabetycznym, z podaniem strony, na której się znajdują.

To krótkie omówienie zawartości recenzowanej monografii pozwala stwierdzić, że w zasadzie nie wychodzi ona poza materiał znany w literaturze. Mam oczywiście na myśli literaturę obcojęzyczną, bowiem ze smutkiem należy stwierdzić, że polskie piśmiennictwo kanonistyczne nie może poszczycić się takimi przydatnymi opracowaniami. Omawiana książka dowodzi, że autorzy dysponują przemyślanymi poglądami w badanych kwestiach i potrafią przedstawić równie przemyślane ich naukowe uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że praca jest przydatnym czytelnikowi kompendium wiedzy na temat relacji międzykościelnych dla całej wspólnoty wiernych tradycji wschodniej i zachodniej. Niewątpliwie ta interesująca pozycja może służyć jako podręcznik dla studentów prawa kanonicznego z zakresu prawodawstwa wschodniego i łacińskiego. Potrzebny byłby także przekład tej monografii na język polski.

Ks. Krzysztof Mikołajczuk

Katedra Prawa Katolickich Kościołów Wschodnich WPPKiA KUL

Nicole Z e d d i e s, *Religio et sacrilegium. Studien zur Inkriminierung von Magie, Häresie und Heidentum (4.-7. Jahrhundert)*, *Europäische Hochschulschriften, Reihe III, Bd. 964*, Frankfurt am Main: Peter Lang–Europäischer Verlag der Wissenschaften 2003, s. 410.

Autorka recenzowanej książki pracuje jako referent w Instytucie Dolnej Saksonii w Hanowerze, w dziale projektów naukowych. Praca jest nieco zmienioną w formie jej rozprawą doktorską, którą obroniła ona na Uniwersytecie Jana Wolfganga Goethego we Frankfurcie nad Menem w Niemczech.

We Wprowadzeniu (s. 15-19), które stanowi w książce jej pierwszy paragraf pierwszego rozdziału (s. 15-46), autorka zawarła tezy z dziedziny historii nauki i powstawania teorii o społeczeństwie jako takim. Społeczeństwo potrzebuje „tego, co wewnętrzne” i „tego, co zewnętrzne”, aby zdefiniować swoje własne granice (s. 15), a podstawy do tego definiowania czerpie ono ze swojego „symbolicznego świata wartości”. W ten sposób społeczeństwo tworzy wiedzę o sobie samym. Wiedza ta

konkretyzuje się w normach, manifestuje się w instytucjach, a przedstawia się ciągle na nowo w rytuałach i religii po to, aby zawsze można było odwołać się do niej. Pozytywny obraz, który tworzy społeczeństwo o sobie, potrzebuje strony przeciwnej, na podstawie której będzie można zawsze na nowo sprawdzać wytworzoną definicję siebie samego. Tą przeciwną stroną mogą być odstępcy od wiary, obcy, innowiercy, trędowaci czy obłąkani. Jednak nie każde społeczeństwo walczy z tymi, przez siebie określonymi „wrogami” za pomocą prawa. Do tego potrzeba instrumentów panowania: prawa, władzy, instytucji. Autorka przywołuje tezę Roberta Ian Moore, że wczesnośredniowieczne społeczeństwo miałyby nie znać prześladowań tych „wrogów”. Ściganie przestępstw przeciw wierze miałyby zakończyć się z upadkiem zachodniego cesarstwa rzymskiego, a ponownie nastąpić na początku XI wieku. Przyjmując tę tezę, uzasadniła ona słuszność podjęcia badań naukowych dotyczących przestępstw przeciw religii na przestrzeni pięciu wieków (s. 15). Książka jest próbą udzielenia odpowiedzi na pytania: co stało się z normami prawa rzymskiego, które tak dokładnie odróżniało *religio* i *sacrilegium*, traktując pogan, czarowników, heretyków i manichejczyków jako wrogów władcy i społeczeństwa. Podjęła też próbę określenia, niekiedy jeszcze do naszych czasów w niektórych przejawach pozostających, stereotypowych obrazów „wroga”. Słuszność stanowiska *canon episcopi* z początku X wieku względem czarów w średniowieczu jest w wielu opisach chwalebna. Tekst ten, przekazany w księdze Reginona z *Prum Libri duo de synodalibus causis et disciplinis ecclesiasticis*, zakazywał wierzenia w działające po nocach kobiety. Wiara w czary byłaby uleganiem ułudom o demonach. W opracowaniu została przyjęta teza Reginona z Prum, mówiąca o tym, że „irracjonalny” strach przed niebezpieczeństwem czarów, tajemnych sztuk i wróżbiarstwa był charakterystyczny dla ludu – „kultury ludowej” – i dlatego nielogiczny i nieracjonalny. Reginon – poza tekstem *canon episcopi* – cytuje wiele miejsc z *ex lege Romana*, które nakazują palenie czarowników, a za wzywanie demonów nakazują karać śmiercią. Autorka usiłuje odpowiedzieć na pytanie, jak te teksty mogły znaleźć się w dziele Reginona i jaka była ich siła wymowy we wczesnym średniowieczu (s. 16-17). Omawia zagadnienie magii, religii i kultury pomiędzy późnym antykiem i wczesnym średniowieczem. Źródła, które uwzględnia, to normatywne teksty wczesnego średniowiecza, kanony synodów, zbiory prawa kościelnego, prawa germańskie, kapitularze frankońskie, w których najwcześniej sformułowana została dychotomia *religio* i *sacrilegium*. Autorka zamieszcza we wstępie stan badań nad zagadnieniem oraz nad religią Germanów.

W drugim rozdziale „Cesset superstitio” (s. 47-108) zostały przedstawione normy rzymskiego prawa cesarskiego wobec magii, mentyki, pogaństwa i herezji w późnym antyku. W drugim paragrafie tego rozdziału autorka omawia prawa Kościoła, stanowione na synodach w IV wieku, dotyczące astrologii i magii. Synody tego wieku zajmowały się przede wszystkim problemem *lapsi*, którzy w czasie prześladowań odpadli od Kościoła i powrócili do pogaństwa. Magię czy przepowiadanie przyszłości uważano za mniej ważne niż służbę bożkom (s. 70). Wiele miejsc poświęca autorka problemowi herezji pryscylianizmu, którą wywołał hiszpański biskup Pryscylian z Awili. Stał się on synonimem maga i astrologa. Herezja pryscylianizmu szybko rozprzestrzeniła się aż po Irlandię i przez cały V wiek była problemem dla Kościoła,

ale też dla władzy świeckiej. Jej ślady pozostawały aż do IX wieku. Wiele miejsca poświęca herezji manicheizmu i walce z nią poprzez prawo cesarskie i kościelne. Prawodawstwo cesarskie określiło kanon czynów, które kwalifikowano jako *sacrilegium*. Rzucanie uroku i odgadywanie przyszłych zdarzeń, astrologia i manicheizm, wiejskie obrzędy o urodzaje i pogaństwo były wykroczeniem przeciwko jedynej prawdziwej religii. Wszystko to stanowiło *sacrilegium* – wykroczenie przeciwko Bogu i porządkowi państwowemu (s. 108).

W rozdziale trzecim, zatytułowanym „Die Feinde des Gottesvolkes: Dämonen, Heiden und Barbaren – Von der Spätantike zu den gentilen Regna” (s. 109-164), autorka podkreśla, że wraz z rozpadem Cesarstwa Rzymskiego na Zachodzie zabrakło urzędników rzymskich, którzy byli odpowiedzialni za zwalczanie pogaństwa, magii i herezji. Wraz z przybyciem do Europy ludów germańskich rodził się nowy problem, ponieważ byli to heretycy, arianie. Anglosasi i Frankowie byli poganami. Goci, Burgundowie, Longobardowie, Wandalowie i Frankowie w różny sposób traktowali przestępstwa przeciw wierze. Biskupi, jako stróże wiary, mieli swoje siedziby w VI wieku w miastach. Rozpoczęty w tym czasie proces „prowincjonalizacji”, a więc rozszerzania wiary na tereny wiejskie, trwał i w VII wieku. Proces chrystianizacji terenów wiejskich jest jednym z najbardziej, zdaniem autorki, zawiłych problemów w okresie V-VII wiek, a pogaństwo i apostazja to najczęściej omawiane zagadnienia (s. 109). W rozdziale tym przedstawiona jest władza biskupów w dawnych rzymskich *civitates*, która była swego rodzaju kontynuacją dawnej *potestas* rzymskich urzędników. Omawiając rolę i funkcję biskupów w zwalczaniu pogaństwa, herezji i magii, autorka szczególnie prezentuje sylwetki czterech z nich: Augustyna, Cezarego z Arles, Marcina z Bragi i Grzegorza Wielkiego. Stwierdza, że Grzegorz Wielki był ostatnim antycznym i pierwszym średniowiecznym papieżem. W jego postawie wobec pogaństwa zjednoczyły się głęboka znajomość prawa rzymskiego, chrześcijański etos władzy oraz zamysł misyjny skierowany na zwalczanie pogaństwa.

Rozdział czwarty, zatytułowany „Pro stabilitate gentis Gothorum» – Lex und Kanon im Reich der Westgoten” (s. 165-198), omawia prawodawstwo wizygockich królów, *Codex Euricianus*, *Lex Romana Visigothorum*, *Lex Visigothorum*, *Breviarium Alarici*, skierowane przeciwko czarom, magii i pogaństwu. Królowie wizygoty przedstawiali swoje *tomoi* (były to punkty, co do których królowie życzyli sobie, aby zostały przez biskupów przedyskutowane) synodom biskupów, a następnie promulgowali kanony ustanowione na synodzie w królewskich *leges in confirmatione conciliorum* (s. 165). Szczegółowo opisane zostało prawodawstwo synodów wizygockich, a także zjednoczenie władzy królów wizygockich i biskupów w zwalczaniu magii i pogaństwa.

W rozdziale piątym, „«Non novum iubar» – Kirchliches und weltliches Recht im Reich der Merowinger” (s. 199-280), autorka omówiła prawa przeciwko magii i pogaństwu, stanowione na synodach merowińskich. Wskazuje na różnicę w stosunku do państwa Wizygotów. Władza biskupów stanowiła część władzy królów merowińskich. Biskupi przebywali w miastach i miasto było właściwym miejscem ich działalności. Tam odbywali synody i na nich stanowili prawa przeciwko pogaństwu i magicznym praktykom. Biskup musiał czuć się odpowiedzialny za ogólne dobro *salus generalis*. Rozumienie *sacrilegium* miało więc szczególną wagę. Biskup mero-

wiński widział siebie jako proroka nowego ludu wybranego; w jego ręku leżało wybawienie i potępienie, za które on na końcu czasów ma wziąć odpowiedzialność (s. 200). Prawo świeckie w państwie merowingów stanowione było przez Chlodwiga i innych królów. *Lex Salica*, *Praeceptum Childeberti*, *Lex Ribuaria* świadczą o tym, że merowińscy królowie czuli się tymi, którzy kierują Kościołem, i poważnie traktowali ideał *iustitia* i *pietas*, a nawet kwestionowali niektóre kompetencje biskupów (s. 221). Jako przestępstwo magii *Lex Salica* traktuje: rzucanie uroków, trucicielstwo, oszczerstwo rzucane przez czarownicę lub sługę czarownicy, kanibalizm jako przestępstwo czarownicy i aborcję (s. 233). Przestępstwa te są karane przede wszystkim dlatego, że szkodzą ludziom, a nie dlatego, że mają charakter świętokradztwa. Za trucicielstwo udowodnione *Lex Salica* karała karą pieniężną 8000 denarów, czyli 200 solidów. Niektóre wersje *Lex Salica* nakazywały spalić przestępcę. Przestępstwo to najczęściej przypisuje się kobietom. Autorka wiele miejsca poświęca tu walce biskupa Grzegorza z Tours z zabobonami.

Szósty rozdział, zatytułowany „«Gens catholica et Deo dilecta» – Die Gesetzgebung der Langobarden” (s. 281-304), prezentuje prawa Longobardów spisane w *Edictum Rotharis* ok. 643 roku. Jest to najstarsza część prawa Longobardów. Autorka ukazuje, w jaki sposób prawa Longobardów karały nierządnicę i czarownicę. Jeżeli dowiedziono, że jakaś kobieta jest czarownicą, to bez względu na stan, należało ją zabić. Kobiety cudzołożne i wolne kobiety, które wzięły za męża niewolnika, wolno było zabić. W prawach Longobardów istnieje ścisły związek czarów i seksualności (s. 288). Trucicielstwo w kręgach królowych i sprawujących władzę było traktowane na równi z uśmierceniem przez czary. Prawa Liutpranda (712-744) wskazują na czas przełomu w historii społeczeństwa Longobardów, gdy nastąpiło duże socjalne zróżnicowanie, przez co stało się ono mniej obliczalne. Prawa mówią o klęsce głodu, która nastąpiła w 30. latach VIII w. Dzieci mogły pod nadzorem królewskich *missi* lub miejscowych sędziów sprzedawać coś z majątku, aby nie umrzeć z głodu. Prawa Liutpranda przeciw pogaństwu są bliskie przepisom synodu rzymskiego z 721 roku; religia odgrywa w tych prawach bardzo ważną rolę. Za odstępowanie od wiary chrześcijańskiej nakładają surowe kary; oddawanie czci źródłom i drzewom, wróżbiarstwo zagrożone było karą pieniężną.

Rozdział siódmy książki, „Hagiographie und Bußbücher – Methodische und theoretische Prolegomena zu ihrer Neubewertung” (s. 305-344), jest próbą nowego spojrzenia, jak twierdzi autorka, na rodzaj źródeł normatywno-formatywnych, z których czerpie się wiedzę o *sacrilegium*. Przy czym zaznacza się w tym miejscu brak konsekwencji w określaniu *sacrilegium*, gdyż wcześniej magia i herezje są traktowane jako przejawy *sacrilegium*, tutaj natomiast *sacrilegium* jest stawiane jako kategoria istniejąca obok magii i herezji. Księgi pokutne i hagiografia, zdaniem autorki, są klasycznymi tekstami dla prac dotyczących wiary ludowej i historii mentalności wczesnego średniowiecza. Twierdzi ona, że teksty te przedstawiają sytuację w danym momencie historii i są interpretacją tych faktów, które opisują. W rozdziale tym jest przedstawiony opis zróżnicowania miast i wsi pod względem wiary i praktyk pogańskich. Miasta jawiły się jako miejsca, gdzie mieszkają prawdziwie wierzący, wsie natomiast – jako niebezpieczne miejsca, gdzie lud praktykował zabobony. Został tu zarysowany przez autorkę zbyt uproszczony podział: wieś – poganie, miasto – wie-

rzący. Twierdzi ona, że ten podział odziedziczyło wczesne średniowiecze po późnym antyku. Zwraca uwagę, że zarówno kościelne, jak i świeckie teksty prawne późnego antyku i wczesnego średniowiecza zakazują praktyk określanych tam mianem „magiczne”, „pogańskie” czy „heretyckie”, a więc z zakresu *sacrilegium*. Misjonarze, szczególnie na wsi, stali się niszczycielami zabobonów i czci oddawanej bożkom. Wiele miejsca zajmuje w tym rozdziale opis zachowań przeżywania smutku i żałoby. Źródłem są księgi pokutne i hagiograficzne. Autorka próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy magiczne i pogańskie sposoby przeżywania żalu są rzeczywiście magiczne i pogańskie. Prawo kościelne zmierzało do ograniczenia przesadnych form przeżywania żalu. Autorka przywołuje nawet Ustawę XII tablic, która zawierała normy nakazujące umiarkowanie w przeżywaniu żalu. Uwzględnia również teksty patrystyczne.

Rozdział ósmy, „«Religio et sacrilegium» – Die Verfertigung eines Imaginariums” (s. 345-354), to praktycznie zakończenie książki, wnioski badawcze. Autorka stwierdza, że w ciągu czterech wieków pomiędzy upadkiem cesarstwa rzymskiego na Zachodzie i koronacją Karola Wielkiego powstało określone „wyobrażenie”, które w następnych wiekach będzie przywoływane i dopasowywane do określonych potrzeb. Polegało ono na tym, iż ustawy cesarskie sprowadzały do jednego odgadywanie przyszłych zdarzeń, herezje, czary, rzucanie uroków, astrologię, pogaństwo i manicheizm. Klasyczne znaczenie *maleficium*, rozumiane jako rzucanie uroków, rozszerzono o trucicielstwo, wpływ demonów, skrytość i nocne, zakazane rytuały. Wszystko to traktowano jako atak na majestat cesarski, zamącenie zdrowego ludzkiego myślenia. Jako *sacrilegium* – występowało przeciwko Boskiemu porządkowi i przeciwko istocie chrześcijaństwa. Cesarz, a później biskupi – jako stróże Boskiego porządku – mieli zwalczać wszelkie przejawy *sacrilegium*. Zbiory praw cesarskich, recepcja prawa rzymskiego przez prawodawstwo ludów germańskich, normy prawa kościelnego, księgi pokutne i pisma hagiograficzne dają obraz walki *religio* z *sacrilegium*.

Książka zawiera też suplement (s. 353-366), w którym zamieszczone są wykorzystane w opracowaniu teksty normatywne prawa rzymskiego, *leges* i kapitularze królów frankońskich, kanony synodów frankońskich, źródła prawa kościelnego, księgi pokutne oraz wykaz autorów starożytnych i z okresu wczesnego średniowiecza. Autorka zamieszcza też bogatą literaturę, z której korzystała (s. 367-400). Suplement I (s. 401-408) zawiera tabele z typologią misjonarzy walczących z idololatrią, suplement II (s. 409-410) – tabelę wskazującą normy prawne z ksiąg pokutnych, dotyczące przeżywania żalu.

Zamierzenie autorki, aby przez przebadanie materiału źródłowego z późnego antyku i wczesnego średniowiecza wypełnić lukę w badaniach naukowych tego okresu, w pełni powiodło się. Przedstawiła ona w książce wnikliwy obraz zwalczania *sacrilegium*, zdefiniowanego tak, jak to rozumiało prawo rzymskie, prawa ludów germańskich, księgi pokutne i hagiografia. Książka jest cennym wkładem do poznania i zwalczania przez prawo zjawisk magii, herezji i pogaństwa w późnym antyku i wczesnym średniowieczu. Może stanowić ważną pomoc dla badaczy historii i historii prawa tego okresu.

Ks. Krzysztof Burczak
adiunkt Katedry Kościelnego Prawa Majątkowego WPPKiA KUL